**Dorota Kowalewska (SP 60)**

**Idol**

Tego dnia Teofila od rana była bardzo zła. Sama nie wiedział za bardzo na kogo i dlaczego.
Ale chodziła napuszona, jak przysłowiowa osa. W końcu wyszła na spacer do miasta. Jak zwykle dreptała ulubionymi ścieżkami, aż stanęła przed budynkiem, na który wisiała tablica z napisami. Wspięła się na drzewo i mozolnie odczytała zdania i jeszcze bardziej zła wróciła do domu.

Dziadek Hieronim cierpliwie przeczekał zły humor Teofili i dopiero wieczorem zapytał jakby
od niechcenia:

- Co tam dzisiaj porabiałaś?

- Nic – mruknęła wnuczka.

- Słyszałem, że byłaś na spacerze.

- Krótkim.

- Widziałaś coś ciekawego?

- A jakże – wymamrotała mysz. – Wszędzie tylko sławni ludzie. Nawet na zwykłej kamienicy wiszą jakieś tablice, na których jest napisane, jak bardzo byli sławni.

- A dokładnie o kim mówisz?

- O tej Chałupiec! Wielkiej gwieździe filmowej!

- I co z nią.

Teofila przez chwilę milczała.

- Wszędzie, gdzie tylko idę spotykam sławnych ludzi. Rozumiem, że pamięta się o tych,
którzy zrobili coś ważnego. Ale żeby wysławiać kogoś, kto gra w filmach? Albo uwielbiać kogoś,
kto umie coś zaśpiewać? Sławni są też ci, którzy są sławni, bo są sławni. Czy rozumiesz mnie dziadku?

- Rozumiem. Jesteś chyba trochę zazdrosna.

- O co zazdrosna?

- O to, że niektórzy są sławni.

- Może trochę. To coś bardzo złego?

- Nie. Na to, co czujemy nie mamy wpływu. Ale mamy wpływ na to, jak te uczucia okazujemy. Możesz czuć złość, ale odburkiwanie babci w kuchni, bo jesteś na coś lub kogoś zła nie jest dobre. Tak jest z każdym innym uczuciem. A teraz wróćmy do tej Chałupiec. Wiesz kto to był?

- Jakaś aktorka.

- Tak. Nawet bardzo znana w słynnym Hollywood. Miała pseudonim Pola Negri. Grała w niemych filmach, czyli takich, w których były tylko napisy lub muzyka. Nie było słychać, jak do siebie mówią. Kiedyś Pola Negri kupiła dla matki kamienicę w Bydgoszczy przy ul. Zamojskiego i dlatego mogłaś przeczytać, że tutaj przyjeżdżała do matki.

- Czy to ważne, że kiedyś chodziła po Bydgoszczy? Kiedyś grała w jakiś starych filmach.

- Nie. Ale czasami ludzie są sławni, chociaż nie robią nic naprawdę ważnego. A ci naprawdę wielcy,
są zazwyczaj zapomniani.

- Na przykład kto?

- Na przykład pani Agata, która pomaga starszym sąsiadom w potrzebie i zawsze znajdzie czas,
by porozmawiać z kwiaciarką na rogu. Pan Leon, który każdej jesieni sprząta w parku liście, chociaż nikt mu za to nie płaci. Jest wiele takich ludzi. Nie są sławni, chociaż są wielcy. O to tak naprawdę byłaś zła od rana? Że nie jesteś sławna?

- Że nigdy nie będę sławna – wyszeptała myszka. – Że zawsze będę tylko szarą myszką.

Dziadek wygodnie rozsiadł się w fotelu i mruknął:

- Czy sława jest ważna? Kto dzisiaj ogląda stare filmy z Apolonią Chałupiec? To, co jest naprawdę ważne ludzie noszą w sercach.

Zadanie

1. Wyjaśnij przysłowie „Zły jak osa”. Znasz jeszcze inne przysłowia o złości?
2. Czym są emocje? Czy wolno czuć każdą emocję? Czy również te złe, takie jak złość czy strach? Czy to, że coś ktoś czuje negatywne emocje oznacza od razu, że jest złym człowiekiem?
3. Czym jest pseudonim? Czy warto go mieć?
4. Jak powstała fotografia i film?